Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 116. | Chełmża, czwartek, dnia 23-go maja 1929 r. | Rok II.

Pierwszy zjazd ekonomistów polskich w Poznaniu.

W dniach 24, 25 i 26 maja br. będzie obradować w sali Łobrańskiego (17) Uniwersytetu Poznańskiego Pierwszy Zjazd Ekonomistów Polskich. Będzie to pierwszy zjazd tego rodzaju, dotychczas bowiem Zjazdy Ekonomistów odbywały się wspólnie ze Zjazdami prawników. Na ostatnim (VII) Zjeździe Prawników i Ekonomistów odbytym również w Poznaniu w czerwcu 1922 r. i zamykającym szereg podobnych zjazdów o chlubnej tradycji z czasów rozbiorowych, uchwalono, by odtąd zjazdy ekonomistów nie były łączone ze zjazdami prawników, lecz odbywały się samodzielnie. Planowano wówczas, by pierwszy zjazd ekonomistów odbył się niedługo i to w Wilnie lub we Lwowie. Realizacja tej uchwały odwlokła się jednak i gdy w roku 1928 Towarzystwo Ekonomistów i Statystyków w Warszawie pod przewodnictwem rektora Władysława Grabskiego podjęło inicjatywę zwołania zjazdu uznano, że należy go połączyć z przeglądem dorobku pierwszego 10-lecia odrodzonej Polski, z Powszechną Wystawą Krajową, i odbyć go w Poznaniu.

Komitet organizacyjny Zjazdu stanowili reprezentanci istniejących w kraju Towarzystw Ekonomistów i profesorowie wyższych uczelni pod przewodnictwem prezesa towarzystwa warszawskiego Wł. Grabskiego. W ciągu długich i wielokrotnych obrad postanowiono nadać Zjazdowi — będzie to również prejudykatem dla przyszłych zjazdów — odmienny, niż dotychczasowy charakter. Przedewszystkiem nie wysyła się żadnych zaproszeń do udziału w zjeździe. Prawo zaś udziału mają wszystkie osoby, dające zawodem swym lub wykształceniem dowód zainteresowania sprawami ekonomicznemi i ich znajomości, a więc członkowie towarzystw ekonomicznych, profesorowie, docenci i asystenci nauk ekonomicznych, wszyscy, którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe i zajmują się zagadnieniami ekonomicznemi, pracownicy naukowi i publicyści w zakresie spraw gospodarczych a wreszcie osoby czynne w zakresie kierownictwa działalnością ekonomiczną państwową i społeczną. Legitymacje, uprawniające do udziału w zjeździe wydają biura towarzystw ekonomicznych i Biuro Zjazdu w Poznaniu (ul. Fredry 7). W ten sposób szczęśliwie zapewniono zjazdowi odpowiedni poziom obrad. Następnie nie dopuszczono do dowolnego zgłaszania referatów na zjazd, lecz skoncentrowano obrady koło 3 zagadnień, poświęcając każdemu z nich jeden dzień i zgóry zapraszając referentów do odnośnych punktów każdego zagadnienia.

Pierwszy dzień poświęcony będzie sprawom „wykształcenia ekonomicznego", tak ważny obecnie u nas wobec znacznego zapotrzebowania pracowników w tym zakresie i rozwoju odnośnego szkolnictwa; referować je będą prof. J. St. Lewiński, prof. Taylor, rektor Kostanecki, prof. Bujak i prof. Lulek. Dzień drugi obejmie zagadnienie „konjunktury i jej badania", jedną z najnowszych i bardzo modnych obecnie dziedzin badań ekonomicznych, mającą znaczenie nietylko teoretyczne, lecz również bardzo palące praktyczne. Referować będą prof. E. Lipiński, prof. Adam Krzyżanowski i prof. Wł. Zawadzki. Trzeciego dnia obrady potoczą się około zagadnienia „racjonalizacji i kartelizacji" życia gospodarczego, wysuniętego w ostatnich latach na czoło problemów gospodarczych w Polsce, podobnie zresztą jak i w całym świecie. Referować będą w tym dniu dyr. B. G. Kr. W. Konderski, b. minister H. Gliwic, prof. L. Caro, doc. dr. F. Zweig i prof. St. Biedrzycki. Owocność i tok obrad ułatwi znacznie okoliczność, że prawie wszystkie referaty będą rozdane uczestnikom w postaci drukowanych. Prócz tego uczestnicy otrzymają drukowane memorjały, odnoszące się do zagadnień drugiego dnia (doc. dr. Heydel i rektor Wł. Grabski), oraz trzeciego dnia obrad (prof. Hauswald i doc. dr. W. Krzyżanowski). Poza tem program zjazdu nie przewiduje żadnych uroczystości, ani obchodów. Zjazd będzie miał charakter skromny, wypełniony pracą, oby najowocniejszą. Jedyny wyjątek w tym charakterze stanowić będzie raut, który dnia 24 maja wieczorem wydają na Białej Sali Bazaru na cześć uczestników Zjazdu centralne organizacje gospodarcze poznańskie, chcąc dać tem nie poraz pierwszy dowód swego bliskiego współżycia z ruchem naukowym i zainteresowania zadań ekonomicznych.

Jak widać z powyższych informacyj, zakres obrad obejmuje tematy bardzo żywotne, nie oderwane od naszej rzeczywistości gospodarczej. Wszechstronne ich oświetlenie z różnych punktów widzenia, teoretyczne i praktyczne, niezawodnie będzie posiadało znaczenie nietylko akademickie, lecz wpłynie zapewne i na bieg polskiego życia gospodarczego. Spodziewany jest przyjazd około setki ludzi nauki i praktyki w zakresie gospodarstwa społecznego z całej Polski. Poza tem niezawodnie szczególnie licznie reprezentowane będą na zjeździe zachodnie ziemie Rzeczypospolitej. Nietylko miejsce zjazdu, lecz i silna tradycja oraz zainteresowanie w zakresie gospodarczym, jak również wytworzenie się w Poznaniu jednego z najpoważniejszych centrów naukowych studjów ekonomicznych każą przewidywać, że zainteresowanie zjazdem i udział w nim będą tu zapewne najwyższe.

Prof. dr. Edward Taylor.

Kalinin — czerwonym carem.

„Premjer" Rykow utrącony przez stalinowców. — Jego następcą młody Syrcow.

Berlin, 21. 5. Z Moskwy donoszą: Kongres sowietów zjednoczonych republik rosyjskich, odbywający się co dwa lata, zakończony został wyborem 40) członków i 120 zastępców dla wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego. Przewodniczącym komisarzy t. j. prezydentem federacji republik sowieckich został ponownie wybrany Kalinin. Komisarzami ludowymi t. j. ministrami ponownie wybrani z wyjątkiem dotychczasowego prezesa Rady Komisarzy Rykowa którego ze względu na jego sympatje dla t. zw. prawej opozycji utrącił Stalin, prawdziwy dyktator Kremla. Na prezesa Rady Komisarzy Ludowych został wybrany 36 letni Sergiej Iwanowicz Syrcow, syn pomocnika kupieckiego i chłopki, członek partji komunistycznej od 13 roku życia, ostatnio zaś kierownik oddziału agitacji w centralnym komitecie partji komunistycznej.

Przed wyprawą Kowalczyka i Klisza przez Atlantyk.

Z depesz zjednoczonej prasy amerykańskiej dowiadujemy się, że lotnicy polscy, kapitan Adam Kowalczyk i pilot-inżynier Włodzimierz Klisz, bawili na olbrzymiem lotnisku irlandzkiem Baldonell, gdzie czynione są przygotowania na przyjęcie statku powietrznego „Polonja".

Odlot przez Atlantyk zapowiedziany jest na pierwszą połowę czerwca. Statek zabiera 1700 galonów gazoliny i 1100 funtów oliwy. Lotnicy polscy zamierzają pobić wszystkie dotąd istniejące rekordy światowe, gdyż nie zadowolą się samem tylko przeleceniem Atlantyku, lecz polecą aż do Chicago. „Polonja" jest aeroplanem wodnym, to znaczy zaopatrzonym zarówno w koła do lądowania na ziemi jak i w pontony do lądowania na wodzie. „Polonja" zatem nie może utonąć. Przeciętna szybkość „Polonji", która może pomieścić 18 pasażerów, wynosi 90 mil angielskich na godzinę.

Ustępstwa Ameryki?

Nowy York, 21.5. Na konferencji u prez. Hoovera postanowiono, iż Ameryka swoje roszczenia notyfikować będzie Niemcom i ma zapowiedzieć pewne zmniejszenie rat rocznych i rozciągnąć je na dłuższy okres, bez zmniejszania globalnej sumy.

Wojna sowiecko-muzułmańska.

Ryga, 21. 5. — „Rewwojensowiet" ze względu na wypadki w Bucharze zarządził środki bezpieczeństwa we wszystkich okręgach, zamieszkałych przez muzułman. Po zakończeniu koncentracji wojsk w Turkiestanie sowieckim odbywają się przesunięcia wojsk w Azerbejdżanie i republice nadwołżańskiej. Donoszą z Taszkientu, że „basmacze" unikają starć z wojskami sowieckiemi, czekając na przybycie głównych sił powstańczych Afganistanu.

Pułkownik angielski nie przywitał się z przedstawicielami armji czerwonej.

Poznań, 21. 5. Z Biedruska donoszą: Między attaché wojskowym angielskim a dwoma przedstawicielami armji czerwonej doszło do zajścia. Pułkownik Martin, witając się z wszystkimi kolejno, pominął przedstawicieli armji sowieckiej w sposób ostentacyjny.

Echa zajść w Opolu.

Berlin. 21. 5. „Welt am Montag“ domaga się od ministra Groenera natychmiastowego wszczęcia dochodzenia, które wyjaśni udział żołnierzy Reichswehry w krwawej masakrze artystów polskich w Opolu. Udział żołnierzy stwierdziła skarga Związku Polaków do Ligi Narodów.

Pobici artyści polscy otrzymali krzyże zasługi.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty krzyż zasługi: Wacławowi Nowakowskiemu, dyrektorowi Teatru Polskiego w Katowicach, Józefowi Stępniewskiemu, artyście opery i reżyserowi Teatru Polskiego w Katowicach oraz srebrny krzyż zasługi Józefowi Borsukowi, suflerowi, oraz Stanisławowi Skalskiemu, reżyserowi Teatru Polskiego w Katowicach — za zasługi na polu krzewienia sztuki Polskiej na kresach Rzeczypospolitej.

Z kraju.

Puhar Prezydenta zdobył oficer rumuński.

Dnia 17. bm. popołudniu rozpoczął się w Poznaniu międzynarodowy konkurs hippiczny, zorganizowany przez Wielkopolski Klub Jazdy Konnej.

W konkursach, które się odbyły na specjalnie wybudowanym hippodromie, wzięły udział ekipy rumuńska, amerykańska, węgierska i polska. Koni startowało 50.

Na konkurs przybył Prezydent Rzplitej wraz z małżonką i świtą, powitany u wejścia przez gen. Dzierżanowskiego.

Następnie rozpoczęto konkurs o puhar ofiarowany przez Prezydenta Rzplitej. Ogółem było 15 przeszkód, dochodzących do 1.40 m.

Wisła przybiera.

Na skutek ostatnich deszczów poziom wody w Wiśle pod Krakowem w jej dopływach podniósł się znacznie. Wezbrane wody zalewają już bulwary krakowskie.

Przyjazd drugiej wycieczki rodaków z Ameryki.

Przyjazd drugiej wycieczki Polaków z Ameryki nastąpi do Gdyni w dniu 23-go bm. w liczbie 500 osób, należących do Katol. Zjednoczenia Polaków w Nowym Yorku. Wycieczkę prowadzi prezes Związku p. Olejniczak i naczelny kapelan ks. Celichowski.

Przymusowe lądowanie samolotu.

Z powodu defektu motoru aeroplan linji lotniczej Katowice — Wiedeń, zmuszony był lądować na czeskim Śląsku na polach pod Trzyńcem. Lądowanie odbyło się gładko, bez najmniejszego uszkodzenia maszyny; jedyny pasażer, kupiec polski, pojechał do Wiednia dalej pociągiem.

Wyjazd ks. biskupa Radońskiego.

W pierwsze święto Zielonych Świątek celebrował ks. Biskup włocławski uroczystą sumę w katedrze poznańskiej. Po południu bierzmował dzieci w parafjach św. Wojciecha, na Jeżycach i Łazarzu.

Wyjazd do Włocławka nastąpił w drugie święto mniejwięcej około godz. 9 rano autem z Arcybiskupiego Seminarjum Duchownego, gdzie ks. Biskup od kilku dni mieszka. Towarzyszyli Mu ks. ks. kan. Ruciński i radca Jęsiek. Dostojny podróżnik wstąpił po drodze do Górek pod Kostrzynem, rodzinnego majątku Radońskich, gdzie Go brat żegnał obiadem. W godzinach popołudniowych ks. Biskup stanął w granicach Swej diecezji, którą powitał Listem Pasterskim, pełnym głębokich i serdecznych myśli, wysłanym naprzód z Poznania.

Diecezja włocławska wita uroczyście swego Pasterza już na postojach w Radziejowie i Brześciu Kujawskim.

Włocławek przygotował wspaniałe przyjęcie. Przed magistratem miasta ks. Biskup rozpoczął ingres w Cappa magna pod baldachimem do katedry, gdzie Jego Biskupia Mość przyjęła homagium Swego duchowieństwa. Za ks. Biskupem poszli przywiązanie, wielka cześć i modlitwy Wielkopolski, pewnej, że wierni diecezji włocławskiej darzyć Go będą od pierwszej chwili głębokim szacunkiem a wkrótce, poznawszy wielką dobroć i mądrą a niestrudzoną pracę, taką miłością, jaką Go otacza Wielkopolska.

Ad multos faustosque annos!

Krwawy napad na komendanta „Strzelca“.

Onegdaj w nocy odbywało się na Błoniach koło Mikołajowa tajne zebranie członków „Unda i „Selrobu“. Po zebraniu tem około godz. 11 kilku osobników napadło na rynku na komendanta „Strzelca“, Kazimierza Statka, którego pokłóli nożami, tak, że musiano go przewieźć da szpitala.

Sensacyjne aresztowania w Krzemieńcu.

Od czterech już lat mieszkańcy Krzemieńca żyli pod wrażeniem klęski ustawicznych kradzieży. Złodzieje, mimo wysiłków policji, byli nieuchwitni. Dopiero onegdaj dzięki przypadkowi, patrol policyjny sprowadził do komisarjatu pewnego osobnika, który przyznał się, iż jest jedynym z członków bandy złodziei oraz wydał wszystkich swoich wspólników. Okazało się, że częścią bandy byli znani obywatele miasta, posiadający, sklepy, a jeden był właścicielem domu. Dlatego tak trudno było wykryć dokonywane złodziejstwa oraz ich sprawców. Aresztowano również pasera, nazwiskiem Pak Szulem. Herszter bandy był Nusem Fejtel, prawą ręką był jego syn, Ukiel Fejtel. Areszto wania te wywołały w mieście zrozumiałą sensację.

Z Pomorza.

Toruń. (Sprawa sprzeniewierzeń komorników magistrackich). W swoim czasie głośną była sprawa aresztowania komorników magistrackich w Toruniu, którzy zostali aresztowani za sprzeniewierzenie kilkunastu tysięcy zł. na szkodę Magistratu i płatników. Po zebraniu tem około

Dnia 17 bm. w wydziale karnym sądu okręgowego w Toruniu odbyła się rozprawa karna. Na ławie oskarżonych zasiadło pięć osób. Trybunałowi przewodniczył sędzia Sosiński, oskarżał prokurator Bieńkowski. Oskarżonych bronędo dwóch adwokatów: Doerffer i dr. Skąpski. Jako świadkowie przesłuchiwani byli pp. radca Wąsik, kontroler Bąkowski i sekretarz Makowiak, którzy zeznali i przedstawiali sprawę nadużyć, każdy w innem oświetleniu, z czego wnioskować można było, iż w tymże czasie brak było w Magistracie kontroli nad personelem egzekutywy podatkowej.

Sąd, uznając tę okoliczność jako łagodzącą, skazał Rogackiego na 4 mies. więzienia, Świtalskiego, Wiśniewskiego, Dekańskiego i Zbrojewskiego po 6 mies. więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego.

Chełmno. (Dwa nieszczęśliwe wypadki) W sobotę, 18 bm. wybrali się łodzią na Wisłę czterej uczniowie 5-tej klasy gimnazjum w Chełmnie. Wskutek silnego wiatru łódź przewróciła się i została uniesiona przez wodę. Trzej uczniowie wyratowali się, czwarty utonął. Był to 17 letni syn rolnika z Kołocka, Edmund Żukowski. Poszukiwania za ciałem nie dały rezultatu. Rybacy zarzucali kilkakrotnie sieci daleko od Chełmna, na drugim brzegu Wisły. Niestety, wobec wietrznej pogody i wzburzenia Wisły poszukiwania nie dały rezultatu.

W niedzielę samochód przechał koło fary 5-cio letnią dziewczynkę. Nie zdołano stwierdzić nazwiska przejechanej.

Jubileuszowy Zjazd Nauczycielstwa Pomorskiego.

W niedzielę rozpoczął się w Chełmne jubileuszowy zjazd nauczycielstwa pomorskiego Stow. Chrześc. Narodowego Nauczyc. Szkół Powszechnych. Dnia 20 odbył się X. walny zjazd delegatów Pomorza, a 21 bm. odbył się wielki zjazd jubileuszowy. Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w najbliższych numerach.

Starogard, (Pięciu skazańców uciekło z więzienia). Dnia 19 bm. pomiędzy godziną 9 a 10 rano, wyłamało się z więzienia karno-śledczego w Starogardzie pięciu niebezpiecznych więźniów, którzy zbiegli w niewiadomym kierunku. Są to:

Stanisław Stankiewicz, lat 24, ślusarz, wysoki 1,74 ctm., twarz szczupła, oczy niebieskie, blondyn; Alojzy Lewandowski, lat 25, wysoki 1.66 ctm., jasny blondyn z rzadko wyrastającym włosem; trzeci Piotr Swil, lat 26, wysoki 1.67 ctm., krępy, blondyn; czwarty Jakób Lechman, lat 26, wysoki 1.71 ctm., szczupły, jasny blondyn, zdrowy, brak

Zagadnienia gospodarcze Pomorza.

Znaczenie i potrzeby rzemiosła pomorskiego.

VIII.

Aktualną się też już stała kwestja uprzemysłowienia portu gdyńskiego. W tej dziedzinie nawiasem zaznaczyć trzeba, że w portach w pierwszym rzędzie osiedlać się zwykł przemysł, przetwarzający zamorski surowiec w kierunku uszlachetniającym dla celów konsumcji krajowej, lub też reeksportu. Uprzemysłowienie Gdyni streszcza się na razie w wybudowaniu tam niedawno Łuszczarni Ryżu. Z kolei ma powstać w Gdyni w najbliższym czasie olejarnia, pozatem mógłby tam osiedlić się przemysł hutniczy i metalurgiczny. Przemysł węglowy, wzgl. niektóre jego organizacje handlowe już osiedliły się w Gdyni. Ponieważ miasto Gdynia, podobnie jak i całe wybrzeże jest w trakcie wielkiej rozbudowy, przemysł produkujący materjał budowlany znajdzie pierwszorzędne zatrudnienie na dłuqi okres czasu.

Również ważną gałęzią, przetwórczą w porach jest uruchomienie urządzeń, umożliwiających skandaryzowany eksport produktów rolnych. Port gdyński nadaje się dobrze na pobudowanie dotyczących magazynów, sortowni, pakowni, prześwietlarni, przeznaczonych dla eksportu kurzych jaj, następnie takich samych urządzeń dla standaryzowanego eksportu masła, bitego drobiu, bekonów, grzybów, jagód suszonych i t. d.

Wreszcie Gdynia predystynowana jest na osiedlenie się przetwórczego przemysłu rybnego, jak fabryki konserw rybnych, solarnie śledzi, wędzarnie i t. d. Również i wytwórnia sprzętu rybackiego powinna znaleźć się siedzibę w Gdyni. Naturalną koniecznością jest budowa wielkiej stoczni, warsztatów reparacyjnych, doków okrętowych, co już zostało zapoczątkowane przez uruchomienie niedawno Spółki Akc. p. n. „Stocznia Gdyńska“.

Jeszcze ważniejszem i czołowem zagadnieniem dla portu gdyńskiego jest osiedlenie się tam wielkiego handlu w typie morskim w miejsce dzisiejszego niego odpowiednich warunków. W tym kierunku czeka nas największa praca. Przedewszystkiem trzeba przygotować i wyszkolić szeregi kupieckie, zdolne do objęcia placówek handlu zamorskiego; potrzebujemy bowiem kupców, którzyby stworzyli wielkie domy towarowe na wzór zagranicznych, dysponowali odpowiednimi kapitałami i potrafili wejść w bezpośrednie stosunki handlowe z zamorskiemi. stwami zamorskiemi.

Aby temu zadaniu podołać, powstają już odpowiednie szkoły, jak akademja eksportowa we Lwowie, akademja handlowa w Poznaniu, zaś w Gdyni buduje się gmach Szkoły Handlu Morskiego.

Handel morski w Gdyni rozwijać się musi na zasadach liberalizmu, t. zn. potrzebna jest nowelizacja ustawodawstwa celnego, kodyfikacja zwyczajów w handlu morskim i przepisów prawa morskiego, ustanowienie odpowiednich rzeczoznawców portowych, sądów morskich i t. d. Również ważną rolę odegra tu unormowanie administracji portu gdyńskiego, policji portowej, stworzenie strefy wolnocłowej i t. d. Wszystkie te sprawy są przedmiotem studjów i rozważań rządu przy współudziale Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Konieczną jest również równoczesna rozbudowa miasta Gdyni i tu główny fundament postawić musi rząd i dopiero na tym fundamencie opierać się będzie inicjatywa prywatna.

Jest jeszcze szereg innych zadań do wypełnienia, ale tu już kończy się rola rządu i instytucyj gospodarczych. Do pracy nad rozwojem portu i miasta Gdyni, rozwojem naszej żeglugi zaciągnąć się musi całe społeczeństwo polskie w interesie potęgi mocarstwowej Polski.

mu dwóch zębów i odznacza się blizną na lewym policzku; piąty Paweł Sucharzewski, lat 20, wysoki 1,72 ctm., jasny blondyn, oczy niebieskie.

Ktoby napotkał wyżej podanych zechce oddać ich w ręce policji. Czterech z nich było w ubraniach więziennych, a jeden w cywilnem ubraniu.

Grudziądz. W Trynce utonął ub. czwartku przed południem 4-letni Leon Stolarski, syn robotnika w M. Tarpnie. Podczas zabawy na podwórzu domu, w którym ta rodzina mieszka, wpadł do nieoparkanionej Trynki, która tam przepływa. Na krzyk dzieci nadbiegli starsi, lecz malec zginął wnet pod wodą, która go uniosła. Po kilku godzinach wydobyto zwłoki nieszczęśliwego dziecka.

Tczew. (Nieszczęśliwy wypadek). Zatrudniona w rzeźni miejskiej w firmie tut. Bacon-Eksport Anna Zimna, została przywalona, z powodu obluźnienia się gwoździa w ścianie, większą ilością boków wieprzowych. Nieszczęśliwa została poważnie okaleczona na głowie. Odwieziono ją w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Kartuzy. (Znalezienie trupa noworodka). Przy jeziorze klasztornem w pobliżu mostu na szosie do Prokowa znaleziono noworodka płci męskiej, owiniętego w białe prześcieradło i owiązanego sznurkiem. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że noworodek mógł około 14 dni znajdować się w wodzie oraz że dwa do trzy dni po urodzeniu był rzucony do wody.

Gdynia. (Mina w zatoce gdyńskiej). Na falach zatoki gdyńskiej spostrzeżono minę, zbliżającą się do portu. Władze wysłały jeden z torpedowców. Poławiacz ma przystąpić do wydobycia lub zniszczenia miny. Ruch statków został wstrzymany. Mina pochodzi prawdopodobnie z czasów wielkiej wojny.

Z Brodnicy.

Czytelnia bibljoteki fracuskiej Stow. Polsko-Franc. otwarta w każdy czwartek od godz. 5—7 w Gimnazjum.

Sprostowanie. Egzamin wstępny w szkole wydziałowej nie odbędzie się 30 czerwca, lecz już 28 czerwca o godz. ½11.

Dnia 16 bm. zasianą została na stadjonie trawa. W związku z powyższem wstrzymuje się na przeciąg trzech tygodni wszelkie ćwiczenia sportowe oraz wstęp na stadjon.

Gimnazjum. Zgłoszenia kandydatów do klasy I-ej Państwowego Gimnazjum Klasycznego n. t. w Brodnicy (chłopców dostatecznie uzdolnionych i zdrowych) dyrekcja będzie przyjmowała w czasie od 27 maja do 8 czerwca br. od godziny 10 do godziny 17-tej. Wstąpienie ucznia zgłasza ojciec lub jego uprawniony zastępca ustnie lub pisemnie. Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1) 3 zł. tytułem taksy wstępnej, która nie podlega zwrotowi, 2) metrykę chrztu lub urodzenia, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczeń poprzednio uczęszczał. Zgłoszenia bez wymienionych dokumentów są bezcelowe. Opłata szkolna wynosi 110 zł. rocznie, płatna w 2 ratach. Wybór stancyj uczniów zamiejscowych zależy od zezwolenia dyrekcji.

Budzisewo. Na szkodę rolnika Wernera skradziono zegarek kieszonkowy oraz rozmaite ubrania ogólnej wartości 450 zł.

Okolica Lidzbarska. Przy zapisywaniu się na członków Floty Narodowej i zbieraniu składek w obozie wójtostwa Nadleśnictwo Lidzbark na zakup okrętu „Pomorze" największej zrozumienia i patrjotyzmu okazała gmina Miłostajki, skąd stosunkowo dużo mieszkańców zapisało się na członków i złożyło opłatę członkowską. Z Nowegodworu zapisała się połowa mieszkańców na członków, lecz mało zrozumienia w tej sprawie okazał Belk, gdzie zapisało się 4 na członków, w tem: pp. wójt i sołtys, a najmniej poczucia obywatelskiego okazał Jamielnik, gdzie zapisało się 3, wtem 2 urzędników państwowych.

Bank Polski płacił dnia 21 maja za:

dolary amerykańskie	8,88·7
funty szterlingów	43 09
franki szwajcarskie	171,08
franki francuskie	34,71
guldeny gdańskie	172 24
szyrlingi austrackie	124,77

Święto Bractwa Strzeleckiego w Chełmży.

Tradycyjnym zwyczajem, w dniu drugiego Święta Zielonych Świąt obchodzą Bractwa Strzeleckie swe doroczne strzelanie o godność króla kurkowego. To samo działo się w tym dniu w naszym grodzie. Młode towarzystwo, bo zaledwie trzy kwartały istniejące miało ten zaszczyt, po raz pierwszy.

O godz. ½9 zebrali się Bracia Strzelcy w „Hotelu Pomorskim", skąd wymaszerowano w pochodzie do kościoła pokatedralnego na uroczystą Mszę św., którą celebrował X. prałat Szydzik, który podczas wygłoszonego kazania poświęcił kilka serdecznych słów historji Bractw Strzeleckich. Jak ongiś bracia kurkowi w myśl hasła swego: „Ćwicz oko i dłonie w Ojczyźnie obronie!" czynnie stawali na murach miejskich, by w bramy miasta nie wpuścić wroga, tak często nawiedzającego Polskę — tak i dziś będą się trzymać niewzruszeni swego pięknego hasła i bronić będą granic Ojczyzny, wiary św. i naszego Kościoła katolickiego.

Następna zbiórka odbyła się o godz. 1-szej w południe w lokalu zebrań, skąd udano się w pochodzie przy dźwiękach orkiestry kolejowej z Torunia po króla kurkowego brata Szczepana Orłowskiego z którym udano się na strzelnicę. W uroczystości i pochodzie z łona magistratu wziął udział inspektor szkolny p. r. Leśniewicz.

Po przybyciu na strzelnicę przemówił do braci prezes Bractwa burmistrz Kurzętkowski, który wskazał na statut, że w dniu tym musi każdy członek oddać swe strzały na króla kurkowego, czemu stało się zadość przez wszystkich członków.

Otwarcie strzelania poprzedziły strzały, pierwszy na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który oddał król brat Szczepan Orłowski, drugi dla miasta, inspektor szkolny p. r. Leśniewicz i trzeci strzał dla towarzystwa brat prezes. Z kolei rozpoczęto strzelanie o godność króla i rycerzy.

Strzelanie odbywało się z niemałem zapałem w jak najlepszym porządku i to pod kierownictwem dzielnego a niemniej doświadczonego strzelmistrza p. Filipa Kowalskiego.

Teren strzelnicy zwiedziło dużo sympatyków i gości, pomiędzy innemi zaszczycili bractwo swą obecnością pp. r. Dzięgielewski i r. Łukomski. Przy bardzo pięknej pogodzie i dźwiękach orkiestry bawiono się na świeżem powietrzu do godz. ½7. O godzinie mniejwięcej 18-tej zakończono strzelanie, poczem ogłoszono wynik, który dał nowy rezultat i ogłoszono według godności wyniki:

Królem kurkowym został brat Sylwester Muszyński, pierwszym rycerzem brat Jan Gołębiewski, drugim brat Franciszek Krzyżaniak, których brat prezes z osobna udekorował wieńcem.

Zaznaczyć wypada z uznaniem, że kilku członków a szczególnie p. Orlewicz, p. Strużyna i p. F. Kowalski postarali w ostatn. chwili o postawienie kilku stołów, ławek itd. i dali możność zatrzymania się publiczności przy strzelnicy.

Po ceremonji tej ruszył pochód ze Strzelnicy do miasta, gdzie wpierw odprowadzono dotychczasowego króla, następnie nowego do domów.

Nowy król wraz z swą godną małżonką podejmował Bractwo w swych gościnnych progach suto zakąską i napojami. Wzniesiono kilka toastów, pomiędzy innemi także dla pani królowej, dziękując jej za tak serdeczną gościnność. W szczególności zaznaczyć wypada, że pomimo nadniespodziewanej godności, która zaskoczyła pp. małżonków króla, pani M. wprost zadziwiająco w tak krótkim momencie dostarczyła do tak licznie zebranych gości przysmaczków.

Wieczorem od godz. 21-szej odbył się na sali „Hotelu Pomorskiego" bal na cześć nowych zwycięzców, podczas którego udekorowano tak króla jak i rycerzy swemi zasługami. Bawiono się w ścisłym zespole braci, w serdecznym nastroju do rychłego rana.

KRONIKA

Chełmża, dnia 22 maja 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Julji p. m., Faustyna
Czwartek: Dezyderjusza, Jana

Wschód słońca: 3,39 rano
Zachód słońca: 19,27 po poł.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa" p. Maliszewskiego.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym numerze „Przeglądu", na stronie 2-giej, w artykule pt. „Święto pieśni słowiańskiej w Poznaniu" zaszła omyłka. Zamiast „Śpiewaków z Pomorza wiózł specjalny pociąg, składający się **z 300 wagonów**...", powinno być „składający z **30 wagonów**. Za tą pomyłkę przepraszamy wszystkich czytelników i prosimy o sprostowanie tegoż.

— **Kronika policyjna.** Tutejsze władze policyjne spisały 2 protokoły administracyjne.

— **Z życia Kat. Stowarz. Robotników Polskich.** W drugie święto Zielonych Świąt urządziło wyżej wymienione stowarzyszenie swą doroczną **letnią zabawę**. O godz. 9-ej przed poł. ruszył pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. prałat Szydzik.

Po skończonej mszy św. wyruszono w pochodzie do „Wili Nowej", gdzie nastąpiło rozwiązanie. O godz. 12 w południe odbył się na rynku koncert w akompanjamencie orkiestry tow. Powst. i Wojaków z Chełmna. O godz. 3 po poł. odbył się pochód pobudkowy przez miasto, poczem rozpoczął się koncert w „Willi Nowej", połączony z różnemi niespodziankami, który trwał do godz. 9-ej wieczorem.

Z kolei odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się wesoło wytrwale do białego dnia.

— **Z życia tutejszych harcerzy.** W pierwsze święto Zielonych Świątek odbyła się zbiórka I-ej drużyny harcerskiej im. Ignacego Paderewskiego w ognisku przy ul. Tumskiej. Zbiórkę zagaił drużynowy drh. Jagielski hasłem „Czuwaj". Po odśpiewaniu pieśni harcerskiej „Już lipa roztula", odczytał sekretarz drh. Nowicki rozkaz drużynowy. Z kolei drh. Jagielski nadmienił, że zlot międzynarodowy w Poznaniu ma się odbyć w lipcu. Obecność całej drużyny konieczna. Zwolniono: z funkcji kronikarza drh. Wiśniewskiego, z funkcji zastępowego — drh. Syrockiego. Na ich miejsce mianowano: kronikarzem drh. Syrockiego, zastępowym drh. Ign. Muszytowskiego, zastępowym „zastępu wilcząt" przy miejskiej szkole chłopców, został drh. Olszewski. Egzaminy II. stopnia (wywiadowców), które odbyły się 12 bm., złożyli następujący druhowie: Lewandowski, Bukowski, Syrocki, Olszewski, Słowiński, Muszytowski, Leśniewski i Rybacki. Kilku nie zdało. Po wyczerpaniu porządku dziennego odśpiewano wiązankę harcerską i hasłem „Czuwaj" zakończono zbiórkę około godz. 3½ po poł.

— **K. S. Gim. — Pogoń jun. 1:2.** Zawody te przerwano przed zakończeniem gry ze strony G. K. S., który zeszedł z boiska, wskutek nie przyznania mu bramki przez sędziego. Słusznie sędzia postanowił, dyktując za przekroczenie zatrzymania piłki ręką na polu karnem rzut karny, na co naturalnie G. K. S. się nie zgodził. Do zawodów powyższych stanęła drużyna G. K. S. w osłabionem składzie (jedynie 3 graczy z I. drużyny) wskutek czego ulec musiała drużynie lepszej. Cała drużyna G. K. S. grała siłą a niektórzy gracze odznaczali się grą brutalną przedewszystkiem środkowy napastnik. Najlepsza część drużyny to lewe skrzydło środek pomocy i obrona. Drużyna Pogoni grała słabo, a przedewszystkiem miała pecha w strzelaniu na bramkę.

— **K. S. „Amatorzy" Toruń — „Pogoń" Chełmża.** 6:2 (0:1) Wynik ten zbyt wysoki. „Pogoń" prowadziła zręcznie w drugiej połowie gry 2:0 i tylko dzięki bramkarzowi, który bardzo słabo grał przegrała mecz. Drużyna „Amatorów" była technicznie leszą, a wynik 3:2 dla niej byłby sprawiedliwy. Sędzia słaby.

— **Biegacze „Pogoni", którzy startowali** w biegu o puhar „Słowa Pomorskiego" w Toruniu zdobyli: 13 miesce Jurkiewicz, 17 miejsce Bukowski. Jak na pierwszy występ i ilość zawodników (około 80) wyniki bardzo dobre. Bardzo dobry wynik uzyskał zawodnik tut. Tow. Młodzieży katolickiej Wiśniewski, zdobywając 5 miejsce.

Ruch towarzystw.

Klub Mandolinistów „Lira" w Chełmży. Lekcja obędzie się dziś w środę dn. 22. maja b. r. jak zwykle o godz. 8 wiecz. w Hotelu Pomorskim. Pożądana jest obecność wszystkich członków!

Dyrygent.

Uczciwego znalazcę uprasza biedny listowy!

W sobotę przed p. przy roznoszeniu listów i pieniędzy ulicami od Paderewskiego, Toruńską po prawej stronie do poczty w domach zgubiłem z torby, która się rozpruła **100 zł**, (dwie rolki a 50 zł. — dwuzłotówki). Znalazcę uprasza się o oddanie do urzędu lub domu.

Kiełbasiewicz
listonosz
Sienkiewicza 28

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **czerwiec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **czerwiec 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r.

podpis: ______________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **czerwiec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **czerwiec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r.

podpis: ______________